

EWA KOZERSKA

ORCID: 0000-0003-0820-9039

Uniwersytet Opolski
ekozerska@uni.opole.pl

JULIA KLIMONTOWSKA

ORCID: 0009-0003-7407-5267

133470@student.uni.opole.pl

Nacjonalistyczna krytyka demokracji na przykładzie Narodowego Odrodzenia Polski

Słowa kluczowe: nacjonalizm, antydemokratyzm, antyliberalizm, suwerenność, Narodowe Odrodzenie Polski

NATIONALIST CRITICISM OF DEMOCRACY ON THE EXAMPLE OF THE NATIONAL REBIRTH OF POLAND

Abstract

In the Polish political arena, the National Rebirth of Poland (Narodowe Odrodzenie Polski — NOP) is classified as a national radical group. Its ideological and political identification, referring to the inter-war national tradition, at the level of negative content is focused on contesting the communist regime, but also the order of liberal democracy sanctioned after the ‘round table agreement’ in Poland. In opposition to the above-mentioned and comparably bluntly evaluated systemic solutions, the organisation promotes a peculiar concept of nationalism (‘New State’), which is supposed to constitute the only legitimate systemic alternative as a guarantor of a properly understood Polish national identity and the *raison d’état* of the state. From this idealistic perspective, using a verbal and sometimes socially unacceptable forceful method of action, NOP seeks to prove the weakness of the democratic system prevailing in Poland. Particularly, at the level of contemporary axiological as well as institutional-legal processes, it perceives a threat to important assumptions of their agenda: traditional national and religious values, subjectivity of the Polish citizen and sovereignty of the national state (mainly in relation to unacceptable EU and NATO structures). In order to achieve the postulated ideological goals, it does not assume (at least at the level of its rhetoric so far) compromises with the prevailing systemic solutions and cooperation with the current political establishment.

Keywords: nationalism, anti-democracy, anti-liberalism, sovereignty, National Rebirth of Poland

Uwagi wprowadzające

W polskiej przestrzeni publicznej funkcjonują rozmaite ugrupowania polityczne, które już w nazwie wskazują na odwoływanie się do narodowej lub nacjonalistycznej tradycji ideowej¹. Samo pojęcie „nacjonalizm”² w powszechnym odbiorze potrafi ożywiać zróżnicowane, a nawet krańcowe skojarzenia i emocje. W aktualnie dominującym dyskursie publicznym nadaje mu się znaczenie pejoratywne i utożsamia ze skrajnie prawicowymi czy też radykalnymi postawami, co historycznie i doktrynalnie nie jest w pełni uprawnione³. Dodatkowo

¹ Przykładowo można wskazać Obóz Narodowo-Radykalny, Obóz Wielkiej Polski, Ruch Narodowy czy Narodowe Odrodzenie Polski.

² Wynika to z trudności jednoznacznego zdefiniowania terminu. Różnorodność desygnatów (nierzadko wzajemnie sprzecznych), które historycznie dookreślały znaczeniowo nacjonalizm, uniemożliwia spójne jego uściślenie, a także komplikuje metodologiczną systematyzację nurtu. Szerzej: H. Kohn, *The Idea of Nationalism: A Study in Its Origins and Background*, New York 2017; P. Alter, *Nationalism*, London 1994; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991. W rodzimym środowisku naukowym również w tym przedmiocie trwa ożywiona dyskusja i brak jest jednorodnego stanowiska, zwłaszcza w kontekście ustaleń, czy jest to samodzielna doktryna, jak też w kwestii ilości odmian tego nurtu. Przykładowo: A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007; J. Bartyzel, *Fatalne nieporozumienie: nacjonalizm czy nacjonalitaryzm?*, „Historia i Polityka” 2015, nr 1, s. 7–25; T. Scheffler, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część ogólna*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 34, 2012, nr 3, s. 111–112.

³ Godzi się przypomnieć, że w ujmowaniu nacjonalizmu wyraźne różnice zarysowują się między anglosaską a kontynentalną literaturą przedmiotu. W pierwszym ze wskazanych ujęć traktowany jest raczej w kategoriach opisowych i cechuje go neutralność aksjologiczna. W przypadku pozostałej części reprezentatywnej myśli europejskiej, zwłaszcza w kręgu krajów postkomunistycznych (obciążonych zaszłościami narzuconego paradygmatu internacjonalizmu), są artykułowane jego negatywne aspekty. W podręcznikach i słownikach (też w polskojęzycznych opracowaniach) jego znaczenie jest na ogół zredukowane do wrogiej postawy wobec innych narodów i uprzywilejowania własnej nacji. Co więcej, panujący mentalny podział ideologii na „dobre” i „złe” (wzmocniony argumentem doświadczeń drugiej wojny światowej i zimnowojenną propagandą) nakazuje zaliczyć nacjonalizm (zrównany z „wrogiem publicznym”) jednoznacznie do drugiej z wymienionych kategorii (patrz: K. Jaskułowski, *Co to jest nacjonalizm?*, „Sprawy Narodowościowe” 2001, nr 18, s. 81–82). Dodatkowo pokłosiem takiego jednowymiarowego myślenia jest kategoryczne kwalifikowanie nacjonalizmu w obrębie prawicowych, a rzadziej lewicowych nurtów, co jest raczej niebezpiecznym zabiegiem. W zależności od okresu, położenia geograficznego czy akcentowanego dookreślającego desygnatu, w jakim będziemy rozważać nacjonalizm, to konkretny kontekst pozwala dopiero zastosować wspomnianą adekwatną zbitkę pojęciową (tyczy się to również polskich organizacji i ruchów obecnych w przeszłości oraz aktualnie na arenie politycznej). Począwszy od genezy (sytuującej go raczej po lewicowej stronie ze względu na jego egalitarne i plebejskie konotacje z rewolucją 1789 roku), termin ten historycznie uprawnia do uznania go zarówno jako progresywny, jak i reakcyjny, ale też demokratyczny i autokratyczny, liberalny lub socjalny czy racjonalny i irracjonalny. Nadużyciem jest zatem imperatywne klasyfikowanie nacjonalizmu (na poziomie ideologicznym, jak i empirycznym) tylko do prawicy i radykalnej postawy lub tylko do lewicy i pacyfistycznego egalitaryzmu, zwłaszcza w warunkach charakterystycznej dla współczesnych partii (również narodowych) pewnej wypadkowości, a czasem i płynności ideowo-programowej.

w rodzimym dyskursie zauważalna jest tendencja do niekoniecznie trafnego przeciwstawiania nacjonalizmowi odmiennego semantycznie terminu „patriotyzm”⁴, kojarzonego już z pożądanym proobywatelskim nastawieniem. Nie ulega jednak wątpliwości fakt, że organizacje i ruchy nacjonalistyczne, jak też o innej proveniencji ideologicznej, odwołujące się do ekstremalnych form przekazu, mogą wywoływać niepokój społeczny i pobudzać refleksję o zasadność ich aprobaty w przestrzeni publicznej. Szczególnie w obliczu skrajnych postulatów, jak i ekscesów fizycznych mających demonstrować tożsamość ideową danego ugrupowania, uzewnętrzniają się poważne zastrzeżenia co do legalności takich zachowań (oraz legalności istnienia takich organizacji), a także pojawiają się postulaty dalszego prawnego ograniczania manifestowania wolności przekonań. Walka ze schematycznie i hasłowo pojmowanym nacjonalizmem staje się jednocześnie we współczesnym dyskursie świata Zachodu fundamentem legitymizującym władzę publiczną i media głównego nurtu, które w imię walki o standardy demokratyczne kreują lub wyolbrzymiają zagrożenie związane z działaniem tak zwanych radykałów (również narodowych).

Ideowych (i czasem organizacyjnych) korzeni współczesnych polskich ugrupowań nacjonalistycznych można doszukiwać się zarówno wśród organizacji działających w okresie międzywojennym, jak i poprzedzających je postulatach polskiej myśli narodowościowo-wyzwoleńczej drugiej połowy XIX wieku⁵ (mocno skupionej na kontestacji zaborów) oraz w bogatym koncepcyjnie dziedzictwie nacjonalizmu europejskiego. W tym ostatnim przypadku warto jednak stale pamiętać, że poszczególne odmiany nacjonalizmu (w tym także polskiego) kształtowane były przez wewnętrzne historyczne doświadczenia, a w szczególności — geopolityczne uwarunkowania, w jakich znalazły się poszczególne kraje i nacje. Także polskie dzieje w XIX i XX wieku (rozbiory, międzywojenny epizod niepodległościowy, dwie okupacje okresu drugiej wojny światowej czy też fasadowy PRL) odcisnęły piętno na specyfice i ewolucji rodzimego nacjonalizmu. Zwłaszcza promowany po drugiej wojnie światowej w krajach demokracji ludowej

A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 169. Szerzej o zawłościach definiowania „prawicy”: J. Bartyzel, *Próba teoretyzacji pojęcia „prawica”*, [w:] *Religia. Polityka. Naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010, s. 47–69.

⁴ Wartościowanie obu pojęć utrwaliło zwłaszcza na poziomie potocznego mniemania ich podział na naturalny i dobry patriotyzm oraz irracjonalny i patologiczny nacjonalizm. Warto jednak przypomnieć, że patriotyzm jako emocjonalna, ale i wolicjonalna kategoria może pozostawać w spójności lub rozbieżności z postawą nacjonalistyczną. K. Jaskułowski, *Co to jest nacjonalizm?*, s. 82, 85; por. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, <http://www.legitymizm.org/systematyka-nacjonalizmu> (dostęp: 17.07.2023); A. Heywood, *Ideologie polityczne*, s. 168–169.

⁵ J. Bartyzel uznaje za słuszne rozróżnienie nacjonalizmu (uwarunkowanego historycznie) od nacjonalitaryzmu (ufundowanego na idei „suwerenności narodu” oraz etniczno-językowej i/lub rasowej „zasadzie narodowościowej”). W drugiej ze wspomnianych ideologii upatruje korzenie polskiej tradycji niepodległościowej, insurekcyjnej oraz ruchów demokratyczno-rewolucyjnych. J. Bartyzel, *Fatalne nieporozumienie...*, s. 20–24.

specyficzny patriotyzm, ukierunkowany na rozbudzenie „pseudopostępowej” tożsamości narodowej (identyfikowanej z „ludem pracującym miast i wsi”) i jednocześnie kwestionowanie zachodniego imperializmu (ujmowanego w kategoriach wyzysku i ucisku)⁶ w imię haseł internacjonalistycznych, istotnie wpłynął na zachowawczo-separatystyczne treści obecnych opcji nacjonalistycznych, jak i kolejne pokolenia potencjalnych wyborców, które dzięki komunistycznej propagandzie nabrały swoistej wrogości i pogardy do przedwojennego nacjonalizmu.

Długi okres funkcjonowania bez własnej państwowości i znajdowania się pod władzą odmiennych reżimów polityczno-prawnych spowodował, że polskie elity nie zdołały ani wypracować w pełni dojrzałych, własnych koncepcji ustrojowych, ani też zaszczerpić w szerokich rzeszach społeczeństwa (i we własnych szeregach) dominacji idei racji stanu⁷. Co także istotne, pomimo tego, że upadek reżimu komunistycznego w Polsce doprowadził do demontażu przymusowo narzuconych przez ZSRR więzi i wojskowo-politycznych mechanizmów zarządzania (w tym także system centralnie planowanej gospodarki kształtujący istotnie relacje społeczne), to jednocześnie nie oznaczał zerwania wszelkich relacji wytworzonych w toku nadzoru sowieckich struktur siłowych nad ich odpowiednikami w Polsce⁸. Ta nieumiejętność wypracowania stosunkowo precyzyjnych i uzgodnionych na poziomie ogólnospołecznym założeń strategii przebudowy ustrojowej korelowała jednocześnie z umocnieniem się wyobrażeń, które można byłoby z pewną ostrożnością określić jako kompleksy narodowe: z jednej strony, poczucie zapóźnienia wobec wyidealizowanego, mitycznego wręcz Zachodu i wynikające z tego bezrefleksyjne kopiowanie jego rozwiązań polityczno-gospodarczych, a z drugiej — poczucie wyższości wobec Wschodu, osobiście zaś wobec Rosji (i to nawet wśród wcześniejszych gorliwych akolitów Związku Radzieckiego). Pokłosiem takich skrajnych, bardziej emocjonalnych niż racjonalnych, postaw⁹ stało się także zarzucanie (a przynajmniej osłabianie) nawet historycznie uprawnionych więzi i wartości wspólnotowych (narodowych) na rzecz nowej zbiorowej tożsamości opartej na mieszance niewyraźnej i niespójnej kompilacji zachwyty ideałami

⁶ W. Bernacki, *Nacjonalizm*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 738.

⁷ W literaturze przedmiotu podnosi się, że utrata przez I Rzeczpospolitą niepodległości nastąpiła w ważnym okresie dziejowym, kiedy to w Europie rozpoczęło się formatowanie nowoczesnej tożsamości narodowej. Okoliczności te w jakiejś mierze silnie oddziałują na współczesny sposób postrzegania państwa przez Polaków, widoczny w postaci deficytu identyfikacji instytucjonalnej z nim. Niestety utrata państwa, a następnie narzucona jego ułomna wersja (w dobie PRL) niekorzystnie wpłynęły na kształt procesu narodowotwórczego i formację upodmiotawiania polskiej wspólnoty narodowo-obywatelskiej. Por. J.K. Sokołowski, *Transnarod. Polacy w poszukiwaniu politycznej formy*, Kraków 2023, s. 12–13.

⁸ W. Bernacki, *Nacjonalizm*, s. 738.

⁹ Jedną z cech współczesnej debaty publicznej jest jej silny emocjonalizm rugujący lub co najmniej osłabiający racjonalny dyskurs. Związane to jest — jak się wydaje — z procesem infantyilizacji. Szerzej w tej kwestii zob. E. Kozerska, P. Stec, *Dignity Takings in Communist Poland: Collectivization and Slave Soldiers*, „Chicago–Kent Law Review” 2017, t. 92, nr 3, s. 1115–1134.

Zachodu, resentymentów postkomunistycznych i romantycznego wyobrażenia o zbiorowym oporze wobec władzy (identyfikowanej z reżimem komunistycznym)¹⁰.

Tę zagubioną i odrzuconą jednocześnie przestrzeń „autoidentyfikacji” wspólnotowej (wynikającej z idei narodu) usiłowały zagospodarować, czy wręcz w jakimś stopniu przywrócić jej znaczenie, ugrupowania odwołujące się do nacjonalistycznej myśli politycznej. W ich przypadku to odwołanie do idei narodu wiązało się z ambiwalentnym podejściem do Rosji oraz sceptycznym, a nawet w pewnych aspektach wrogim traktowaniem zachodnich modeli ustrojowych i światopoglądowych z uwagi na postrzeganie ich jako zagrożenia dla rodzimej tożsamości. Krytyka Zachodu w jego współczesnej odsłonie, szczególnie po 1989 roku, ogniskowała się głównie na demoliberalnych rozwiązaniach polityczno-prawnych, na towarzyszących im trendach obyczajowo-moralnych (o cechach lewicowo-liberalnych) oraz gospodarce zdominowanej, ich zdaniem, przez ponadnarodowe instytucje finansowe i marginalizującej kwestie ochrony socjalnej. Szczególnie ważnym elementem ich dyskursu była kwestia suwerenności państwa polskiego w relacjach z innymi krajami, w tym Federacją Rosyjską, oraz podmiotami ponadnarodowymi, głównie EWG/UE oraz NATO. Kwestie te stanowiły wspólny trzon programowy, w którym centralne pojęcie narodu implikowało charakterystyczne dla nacjonalistów rozróżnienie na „swoich” i „obcych” w odniesieniu do zaproponowanych rozwiązań systemowych¹¹.

Jedną z wyróżniających się na polskiej scenie politycznej organizacji nacjonalistycznych jest powstałe jeszcze w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Narodowe Odrodzenie Polski (NOP). W warstwie ideowo-programowej tego ugrupowania odnajdziemy zarówno pozytywne, jak i negatywne treści określające jego prymarne wartości oraz cele polityczne. Z uwagi na przyjęte założenia systemowe sytuuje się to ugrupowanie po skrajnie prawej stronie sceny politycznej i zalicza do kategorii radykalno-narodowo-socjalnych¹². Promowany przez to ugrupowanie ustrój nacjonalistyczny jest zasadniczo przeciwstawiany panującemu w Polsce przed 1989 rokiem reżimowi komunistycznemu, jak i obecnie usankcjonowanemu konstytucyjnie modelowi demokratycznemu. Uwypuklana w przekazie NOP swoista antynomia między tymi porządkami ustrojowymi stała się kluczowym punktem odniesienia, mającym uwiarygadniać postulowane rozwiązania przebudowy państwa przy jednoczesnej dyskredytacji rozwiązań znanych

¹⁰ Por. J.K. Sokołowski, *Transnarod*, s. 12–14.

¹¹ Por. J. Kajta, *Młodzi radykalni? O tożsamości polskiego ruchu nacjonalistycznego i jego uczestników*, Kraków 2020, s. 281.

¹² J. Bartyzel klasyfikuje NOP jako „skrajną lewicę prawicy”. Nurt ten, do którego zaliczał też Front Narodowy (J.M. Le Pen), Blok Flamandzki (K. Dillen, F. Dewinter), Partię Wolnościową (J. Haider), Trzecią Pozycję (D. Holland, R. Fiore), ze względu na swoje antydemoliberalne nastawienie, był — jego zdaniem — wykluczony z europejskiego establishmentu politycznego, J. Bartyzel, *Próba teoretyzacji...*, s. 54–57.

z tak zwanej demokracji ludowej, jak i demokracji liberalnej. Celem artykułu nie będzie jednak zrekonstruowanie całościowej koncepcji ustrojowej proponowanej przez tę organizację, lecz analiza elementów krytycznych kierowanych wobec instytucjonalno-kulturowego i gospodarczego dziedzictwa demokracji liberalnej. To w głównej mierze rozczarowanie demoliberalnymi przemianami ustrojowymi zapoczątkowanymi w 1989 roku (oskarżanymi o kolonizację polskiej „autoidentyfikacji”) stanowi asumpt dla sympatyków ugrupowania do pobudzania obywatelskiego oporu i popularyzacji alternatywnego projektu ustrojowego, zwanego „Nowym Państwem”. To antysystemowe stanowisko jego liderzy i sympatycy dość regularnie prezentują na łamach organu prasowego „Szczerebiec” (ukazującego się od 1991 roku, a od 1994 będącego oficjalnym publikatorem tego ugrupowania) oraz w dzienniku internetowym Nacjonalista.pl (redagowanym od 2005 roku).

Już od ponad 30 lat ugrupowanie to swoją tożsamość ideową buduje na kontrewolucyjnej i antydemokratycznej filozofii politycznej wywodzącej się z prac między innymi Maurice’a Barrés’a, Enrico Corradiniego, Romana Dmowskiego oraz Charlesa Maurrasa. Podążając za wspomnianymi, niejednorodnymi w swej istocie, kierunkami myślowymi, NOP kwestionuje sensowność godzenia się na dominację współczesnego establishmentu polityczno-ideowego inspirowanego dorobkiem myślicieli oświeceniowych, rewolucji francuskiej i klasycznego liberalizmu. Odrzuca zatem koncepcję państwa opartego na umowie społecznej, traktowanie wspólnoty narodowej w kategoriach powszechnej woli obywatelskiej oraz potrzebę realizacji założeń leseferystyczno-utilitytarnych. Wyraźnie podkreślana odmiennność od wspomnianego dominującego konsensusu liberalno-demokratycznego i jednocześnie rzekome zróżnicowanie korzeni ideowych NOP¹³ ma, w opinii jego liderów, stanowić podstawę dla formatowania samodzielnej drogi programowej. Ponadto działacze tego pierwotnie „podziemnego” zrzeszenia, a od 1992 roku partii politycznej, wskazują na różnice ideowo-programowe i strukturalne w stosunku do innych obecnych na arenie politycznej

¹³ W ramach polskiej myśli (poza dorobkiem R. Dmowskiego) ugrupowanie odwołuje się do poglądów Tadeusza Bieleckiego, Jędrzeja Giertycha, Feliksa Konecznego, Jana Ludwika Popławskiego, Władysława Gizberta-Studnickiego, Romana Rybarskiego, Wojciecha Wasiutyńskiego, a z dorobku Europy Zachodniej czerpie inspiracje między innymi z tradycjonalizmu integralnego, hierarchiczności i rasowej teorii Giulia Evoli, dystrybucjonizmu Hilaire’a Belloc’a i Gilberta K. Chestertona, legionaryzmu Corneliu Zelei Codreanu (zapożyczają te koncepcje za pośrednictwem włoskiego lidera partii Forza Nuova Roberta Fiorego oraz członka Frontu Narodowego Dereka Hollanda). A. Dawidowicz, *Narodowe Odrodzenie Polski. Oblicze ideowe nacjonalistycznej partii politycznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 3(12), s. 58–59. Programowo NOP szczególnie nawiązuje do powstałego w 1935 roku Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC”, przekształconego w czasie wojny w konspiracyjną Grupę „Szańca”. Ciągłość formacyjną eksponuje w przejętej symbolice — „ręka z mieczem” (tak zwana falanga), a także w propagowanych hasłach, na przykład „Wczoraj ONR, dziś NOP!”. *Historia Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.nop.org.pl/historia-nop/> (dostęp: 30.06.2023); J. Kajta, *Młodzi radykalni?*, s. 65–66.

polskich ugrupowań nacjonalistycznych (na przykład Młodzieży Wszechpolskiej czy Obozu Narodowo-Radykalnego). Równolegle podtrzymują tezę o pierwszeństwie i tym samym prawomocności rodowodu NOP z okresu międzywojnia¹⁴. Ponadto z uwagi na to, że jako pierwsi zaczęli propagować doktrynę zachodnioeuropejskiego ruchu Trzeciej Pozycji, uznali siebie za jego polskiego reprezentanta. Oprócz tego współtworzą z innymi antydemokratycznymi organizacjami nacjonalistycznymi międzynarodowe ruchy International Third Position oraz European National Front, których celem jest zbudowanie „prawdziwej” Zjednoczonej Europy Narodów, w miejsce obecnej, nieakceptowanej przez te ugrupowania Unii Europejskiej¹⁵.

Pomimo dość długiej tradycji funkcjonowania NOP w przestrzeni społeczno-politycznej liczba jego sympatyków znacząco nie powiększa się. Możliwe, że oprócz swoistego radykalizmu i odwoływania się do negatywnie pojmowanego w odbiorze społecznym nacjonalizmu, na ów brak wzrostu poparcia, przynajmniej w pierwszym okresie działalności, wpłynęły spory dotyczące podejścia do założeń demokracji liberalnej i gospodarki wolnorynkowej. Działacze skupieni w warszawskim oddziale wyrażali akceptację dla potencjalnych przemian wolnorynkowych i liberalno-demokratycznych, warunkując to jednak gwarancjami socjalnymi, zachowaniem etyki chrześcijańskiej oraz działaniami zabezpieczającymi interes narodowy w wymiarze wewnątrz- i zewnątrzpaństwowym¹⁶.

Rozczarowanie strategią pierwszych rządów demokratycznych, jak i zacieśnianie kontaktów z brytyjską Trzecią Pozycją wyraźnie wpłynęły na radykalizację i uspołnienie przekazu. Wraz z przekształcaniem się formacji w partię polityczną liderzy konsekwentnie zaczęli deklarować się jako antysystemowcy w opozycji już nie tylko do reżimu PRL, ale również do ustroju III Rzeczypospolitej¹⁷. W tym kontekście może dziwić decyzja NOP o przekształceniu ruchu w partię polityczną¹⁸. W szczególności, że równocześnie w przekazie publicznym liderzy ugrupowania rzadko odwoływali się do instytucjonalnego kształtu partii politycznej, skupiając się wciąż na rzekomym pozaorganizacyjnym charakterze tej formacji (autoidentyfikowali się jako „polska formacja narodowa”, „ruch ideowo-

¹⁴ Szerzej: G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989–1997*, Wrocław 1997; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendekie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

¹⁵ K. Karczewski, *Ani liberalizm, ani marksizm. Koncepcje ideowo-polityczne współczesnego polskiego narodowego radykalizmu na przykładzie Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.scribd.com/document/297083132/K-karczewski-NOP> (dostęp: 22.06.2023); *Historia Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.nop.org.pl/historia-nop/> (dostęp: 22.06.2023).

¹⁶ Szerzej K. Karczewski, *Ani liberalizm, ani marksizm*, s. 22–31.

¹⁷ Szerzej: *ibidem*, s. 22–31.

¹⁸ W politologii takie zjawisko określono paradoksem „partii jako antypartii”, por. C. Mudde, *The paradox of the anti-party party*, „Party Politics” 1996, t. 2, s. 265–270, cyt. za: P. Forecki, *Obraz wroga w antyunijnym dyskursie na łamach czasopisma „Szczerebiec”*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2007, nr 1, s. 154.

-polityczny”, „nowa jakość polityczna” czy „forma obywatelskiego oporu”¹⁹. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że bez względu na deklaracje podejmowane przez NOP działania zgodne z obowiązującym prawem i w trybie wyborczym w celu oddziaływania na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej wpisują się w obowiązującą definicję partii (zgodnie z art. 1 ustawy o partiach politycznych)²⁰ i to pomimo programowego postulatu zdelegalizowania ustanowionego w Polsce systemu politycznego, gdyż cel ten chcą osiągnąć na drodze parlamentarnej. Podobne stanowisko przyjęli wobec Unii Europejskiej (uznanej za synonim „zgniłego” liberalnego Zachodu), której ponadnarodową formułę traktują jako poważne zagrożenie dla suwerenności państw narodowych. Ponadto udział w procesie wyborczym chcą też wykorzystać do promocji własnych idei nacjonalistycznych²¹. Pomimo że NOP konsekwentnie wyróżnia się jako partia protestu, to nie potrafi — o czym wspomniano — zwłaszcza wśród młodego pokolenia (na przykład zróżnicowanych subkultur czy też „zbuntowanej młodzieży”) pozyskać szerokiego i stałego elektoratu. Od 2001 roku uczestniczy w wyborach parlamentarnych, samorządowych i europejskich, ale nie osiąga sukcesu wyborczego i stanowi margines życia politycznego w Polsce²².

Antydemoliberalizm

Jak wspomniano, NOP kwestionuje polskie przeobrażenia ustrojowe zapoczątkowane w 1989 roku, uznając, że zawarta przy okrągłym stole ugoda polityczna nie tylko udaremniła dokonanie autentycznej przemiany systemowej, ale wręcz była „zdradą stanu”. Wówczas to elity polityczne miały rozpocząć nonszalanckie niszczenie (lub zawłaszczanie) pamięci historycznej, wyrażające się zwłaszcza w nienależytym rozliczeniu władzy komunistycznej za zniewolenie narodu polskiego. To dość istotne w swych skutkach wydarzenie, w przeświadczeniu NOP, ujawniło niedojrzałość polityczną i brak „samodzielnego myślenia” tak zwanej opozycji demokratycznej w kształtowaniu nowej rzeczywistości ustrojowej. Jak

¹⁹ Por. M. Pielużek, *Rekonstrukcja tożsamości polskiego nacjonalizmu na podstawie programów i tekstów ideologicznych środowisk skrajnej prawicy*, <https://dziennikarstwo.uni.wroc.pl/user-files/56/files/rekonstrukcja%20to%C5%BCsamo%C5%9Bci.pdf?v=1512413315> (dostęp: 12.07.2023); P. Forecki, *Obraz wroga...*, s. 154.

²⁰ Zobacz: Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych (Dz. U. z 1997 r. Nr 98, poz. 604); P. Malendowicz, *Symptomy antydemokratyzmu w myśli politycznej i aktywności partii radykalnie nacjonalistycznych w Europie na początku XXI wieku. Analiza wybranych przykładów*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 1, s. 61.

²¹ M. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. Muszyński, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2007, s. 479.

²² W wyborach parlamentarnych w 2005 roku ugrupowanie uzyskało poparcie na poziomie 0,01%; w kolejnych poszczególni kandydaci nie uzyskiwali na tyle dużego poparcia, aby zdobyć mandat poselski lub samorządowy. *Historia Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.nop.org.pl/historia-nop/> (dostęp: 22.07.2023).

twierdzą stronnicy NOP, tej formacyjnej słabości sekundował odziedziczony po nomenklaturze PRL „instynkt niewolniczy”. Z tego też powodu ustanowiony wówczas kompromisowy ład polityczno-społeczny i gospodarczy, pejoratywnie przez nich określany jako „nowa dyktatura” (lub też „demokratyczne bezprawie”), u zarania został dotknięty skazą, która uniemożliwiała jego sanację. W ich opinii konsekwencje tych nietrafnych decyzji z 1989 roku nie pozwoliły kolejnym rządóm na prowadzenie suwerennej wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwowej. Pełną odpowiedzialnością z tego tytułu obarczają wszystkie demokratycznie wybrane władze III Rzeczypospolitej, które rzekomo miały sankcjonować „okupacyjny” charakter państwa²³. Wspomniane warunki miały sprawiać, jak stanowczo konstatował lider partii Adam Gmurczyk, że Polacy byli wręcz bezpaństwowcami i żyli na terytorium okupowanym, kontrolowanym i wiecznie okradanym przez zorganizowane grupy przestępcze²⁴. Dla NOP rozzarowaniem okazały się zatem ustanowione po reżimie „socjalizmu realnego” rządy demoliberalne²⁵. W tym kontekście można dostrzec w przekazie zwolenników ugrupowania dość istotne i jednocześnie zaskakujące nadużycie dotyczące wręcz zrównania obu systemów władzy i redukcji różnic między nimi głównie do poziomu narzędzi propagandy. Stosowanie takiej narracji sprzyja bowiem niebezpiecznemu spłycaaniu oceny skutków rządów PRL, a tym samym fałszowaniu historii, do czego akurat zwolennicy NOP przywiązują jakoby dużą wagę.

Niemniej w swojej retoryce zwolennicy NOP nieustannie kwestionują, analogicznie jak w odniesieniu do reżimu komunistycznego, prawomocność ustanowionej w Polsce demokracji, zarówno na płaszczyźnie formalnej, jak i materialnej. Jak wspomniano, to przede wszystkim niewłaściwy dobór elit politycznych miał istotnie wpłynąć na jakość strukturalno-materialnych gwarancji państwa. Stąd w optyce sympatyków tego ugrupowania demokracja w Polsce jawiła się jako pewnego rodzaju system hermetyczny, który cechuje rotacyjna wymiana skorumpowanych i skupionych na partykularnych interesach elit rządzących. Usiłowali nawet przekonać, że partie polityczne (z wyjątkiem oczywiście NOP) znajdują się pod kontrolą mafii, a w zarządzaniu państwem wykorzystuje się kłamstwo i wyzysk wobec obywateli. Tak negatywne i jednocześnie spekulatywne obrazowanie mechanizmów sprawowania władzy w Polsce ma na celu wytworzenie u odbiorców przekonania o słabości państwa oraz niezdolności (lub

²³ M. Dobner, *Narodowy radykalizm — droga ku prawdziwej niepodległości*, <https://www.nacjonalista.pl/2019/11/11/dr-marzena-dobner-narodowy-radykalizm-droga-ku-prawdziwej-niepodleglosci/> (dostęp: 16.03.2023); *Wywiad z Adamem Gmurczykiem. Nie chcemy państwa proletów*, <https://prawy.pl/2476-Adam-Gmurczyk-Nie-chcemy-panstwa-proletow> (dostęp: 10.03.2023); A. Meller, G. Radomski, *Nacjonalista, radykał czy ekstremista? Publicystyka Adama Gmurczyka — lidera Narodowego Odrodzenia Polski (1994–2005)*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2014, nr 41, s. 63.

²⁴ A. Meller, G. Radomski, *Nacjonalista, radykał czy ekstremista?*, s. 66.

²⁵ III Rzeczpospolita traktowana jest też jako „mutacja” PRL. Patrz: P. Szeliga, *Folwark euro-pejski*, „Szczerbiec” 2002, nr 3–4, s. 10–11.

niechęci) elit politycznych do właściwego zdefiniowania i realizowania racji stanu państwa. Ma to też przekonać o „miałkości” intelektualnej konkurujących między sobą ekip politycznych, które, w uznaniu A. Gmurczyka, doprowadziły do zatarcia ideowo-programowych różnic między tak zwanymi prawicowymi i lewicowymi ugrupowaniami. W jego opinii wszystkie „demokratyczne” opcje polityczne w Polsce realizowały (i realizują — bo jego stanowisko się nie zmienia) zbliżony program, który naraża społeczeństwo na destabilizację polityczną i chaos gospodarczy²⁶. W przeświadczeniu zwolenników NOP wspomniane okoliczności miały dowodzić o dysfunkcyjności zasady pluralizmu politycznego, na której ufundowany jest również polski system demokracji liberalnej. Ponadto miały wskazywać, że w polskich realiach politycznych utrwalają się „rządy przeciętności”, przejawiające się w przedmiotowym traktowaniu wyborczego głosu oraz hołdowaniu mentalnej standaryzacji. W dobitnych słowach środowisko NOP przekonywało, że polski obywatel zachowywał się niczym „poprawny politycznie robot” (inaczej „bierny obywatel państwa prawa”), gdyż jego wolność wyborcza była skutecznie sterowana i sprowadzana do bezrefleksyjnego głosowania zgodnie z wolą aktualnie dominujących rodzimych, jak i ponadnarodowych centrów politycznych. Tym sposobem — jak sugerowano — została zatracona autonomia jednostki w zakresie wyboru ideałów oraz życiowych postaw na rzecz globalnie narzuconych przez rzeczywistość polityczną reguł gry²⁷. Twierdzono też, że do tego celu są skrzętnie wykorzystywane (a wręcz monopolizowane) środki masowego przekazu. Za ich pośrednictwem był świadomie kreowany wypaczony, jednowymiarowy obraz rzeczywistości, który sprzyjał dominacji jednorodnego intelektualnie establishmentu politycznego. W uznaniu stronników NOP rzeczne naganne praktyki miały efektywnie sprzyjać szeroko zakrojonej manipulacji społeczeństwem. Wskazywali zatem, że fundamentalna konstytucyjna zasada suwerenności narodu stanowiła jedynie mentalną „legendę”, bowiem podmiot władzy w demokracji nie był i nie jest w stanie *de facto* samodzielnie rządzić²⁸.

Dysfunkcyjność demokracji liderzy NOP dostrzegali nie tylko z perspektywy polskich postkomunistycznych doświadczeń, ale także w kontekście dłuższej tradycji Europy Zachodniej. Uznali, że ustrój ten już w swoich doktrynalnych podwalinach był iluzoryczny, gdyż z założenia nie mógł służyć dobru wspólnemu państwa i społeczeństwa. Demokracja pojmowana była przez ideologów NOP jako wiara w „rządy powszechne”, które ufundowane zostałyby na złudnych, choć nośnych zasadach wolności i równości. Twierdzili jednak, że system ten, intelektualnie inspirowany koncepcją Jeana Jacques’a Rousseau i następnie

²⁶ A. Gmurczyk, *Nacjonalista wobec pulapki demokracji*, <https://www.nacjonalista.pl/2020/05/07/adam-gmurczyk-nacjonalista-wobec-pulapki-demokracji/> (dostęp: 15.03.2023); B. Kozieł, *Metapolityczne cele „nowej prawicy”*, „Szczerbiec” 1995, nr 3, s. 10.

²⁷ R. Larkowski, *Niewolnictwo spokoju*, „Szczerbiec” 1997, nr 3–5, s. 2.

²⁸ M.S. Żochowski, *Nasz nacjonalizm*, „Szczerbiec” 1995, nr 4, s. 4 oraz M. Radzikowski, *Heroiczna wspólnota narodu*, „Szczerbiec” 1995, nr 8–9, s. 6–7.

wzbogacony ideą utylitaryzmu liberalnego, współcześnie stał się faktycznym „stowarzyszeniem kontraktowym”²⁹, w ramach którego liberalizm można zinterpretować jako „bękarta demokracji”³⁰. Zdaniem liderów NOP fundamentalny błąd demoliberalizmu polegał na odwołaniu się do koncepcji indywidualizmu; w ten sposób bowiem cały system opiera się na egoistycznych i powodowanych przeciwstawnymi interesami jednostkach tworzących luźno powiązane, zatamizowane społeczeństwo. Konstrukcja wspólnoty spajana jest w tej sytuacji na nietrwałych, powierzchownych, zewnętrznych i zasadniczo sztucznych cechach. W gruncie rzeczy sprowadza się taka wspólnota do konwencjonalnych, czyli *stricte* umownych i płynnych relacji, głównie natury zawodowej lub biznesowej. Zarysowany model interakcji społecznych, wtórujący — zdaniem zwolenników NOP — liberalnej afirmacji wolnościowych praw jednostkowych zogniskowanych na realizacji materialnych potrzeb, stwarzał, w ich przeświadczeniu, poważne ryzyko niekorzystnych społecznie konsekwencji. Przede wszystkim osłabiać miał „naturalne” więzi międzyludzkie występujące w rodzinie i narodzie (obie struktury społeczne uznają za naturalne). Ponadto przyczyniając się do atomizacji społecznej, apoteozował interes jednostki, a w konsekwencji prowadził do rozbicia społeczeństwa poprzez emancypację poszczególnych osób i grup ludzkich. W efekcie dochodzić miało do wzrostu działań destrukcyjnych dla wspólnoty i zaniku poczucia interesu zbiorowego oraz pozornie paradoksalnie (bo w rzeczywistości jest to objaw emancypacji interesu grupowego) — wzmacniania pozycji elit rządzących w państwach demokratycznych³¹. Zdaniem ideologów NOP ujawniający się proces wspomnianej erozji wspólnotowości stopniowo umacniał bowiem supremację grup aspirujących do sprawowania władzy, w skład których wchodziły osoby z punktu widzenia „interesu narodowego” niekompetentne, acz określające się przedstawicielami „ludu”. Grupy te, identyfikowane z kręgami zarządzającymi poszczególnymi, establishmentowymi partiami politycznymi lub parlamentarnymi kierownictwami tychże partii (nazywanymi „oligarchią parlamentarną”)³², potrafiły — ich zdaniem — sprawnie wykorzystywać hasło obrony praw jednostek jako chwytliwy w zatamizowanym społeczeństwie pretekst do uzyskania zgody na działania umożliwiające rugowanie idei dobra wspólnego na rzecz partykularnych, partyjnych interesów (na czele z żądzą zdobycia władzy za

²⁹ Por. M. Poradowski, *Człowiek w Narodzie, państwie i kościele*, „Szczerbiec” 1995, nr 1, s. 16. Choć warto przypomnieć, że genetycznie nacjonalizm jest od czasów nowożytnych ściśle powiązany z procesami demokratyzacji, a z czasem ideologia liberalna wywołała jego zwrot w kierunku konserwatyzmu i kontrewolucji. Por. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba...*

³⁰ M. Radzikowski, *Istota nacjonalizmu*, „Szczerbiec” 1997, nr 6–8, s. 5. Współcześnie uznaje się istnienie ścisłego związku między demokracją i liberalizmem, jednak w ujęciu klasycznym wykazywał napięcie ideowe (i pragmatyczne) wynikające z obiektywnie występującej różnicy między ideą interesu wspólnotowego i interesu indywidualnego. Por. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba...*

³¹ Realność pojawienia się tego niekorzystnego efektu demokracji dostrzegał jeden z pierwszych jej nowożytnych badaczy Alexis de Tocqueville w dziele *O demokracji w Ameryce* (Kraków 1996).

³² Por. P. Szeliga, *Szlachectwo ducha*, „Szczerbiec” 2001, nr 8–10, s. 6.

wszelką cenę). Twierdzili też, że zjawisku temu asystował pogłębiający się (choć w dyskursie publicznym przemilczany) rozdzźwięk między władzą a resztą społeczeństwa. Konsekwencją tego procesu miało być zniszczenie autorytetu władzy publicznej (politycznej), której rolę w państwie przejęli (obok elit partyjnych) nieposiadający znamion etyczno-intelektualnych prawdziwej elity urzędnicy. Ta nowoczesna *quasi*-elita (określana mianem oligarchii biurokratycznej) koncentrować miała swoje umiejętności na wykorzystywaniu mechanizmów strukturalnych do podporządkowania i wyzyskiwania obywateli³³. Umacniany biurokracizm wyrażać miał się w coraz wyraźniejszym uprzywilejowaniu i nietykalności rządzących, którzy dla zachowania swojej wyjątkowej pozycji pod pozorem ochrony praw człowieka i porządku publicznego ograniczali swobody obywatelskie, między innymi prawo do manifestacji, wolność wypowiedzi czy też swobodę prowadzenia badań naukowych (na przykład dotyczących Holocaustu)³⁴.

Trend czynienia z gwarancji wolności wyrażania poglądów (wolności słowa) i ich zbiorowego manifestowania (wolność zgromadzeń) elementu pozornego w systemie prawnym kręgi kierownicze NOP dostrzegały również w praktyce poszczególnych państw Europy Zachodniej oraz w działaniach podejmowanych przez ponadnarodowe struktury europejskie. Politycy NOP przekonywali, że panujący europejski establishment polityczny niedorzecznie i bezprawnie limituje zwłaszcza demokratyczne swobody działalności politycznej i stosuje restrykcje skierowane szczególnie wobec organizacji arbitralnie uznanych za skrajnie prawicowe³⁵. Ponadto zarzucali demokratycznym środowiskom politycznym, że

³³ R. Larkowski, *Wojownicy ładu*, „Szczerbiec” 1997, nr 6–8, s. 3.

³⁴ Sympatycy NOP zarzucają organom państwowym między innymi ograniczanie prawa do organizacji manifestacji, jak na przykład wrocławskiego cyklicznego Marszu Patriotów (zainicjowanego przez tę organizację w 2010 roku) czy też niesłuszne posądzanie o naruszanie porządku publicznego (w związku z doniesieniami o znieważaniu, pobiciach i niszczeniu mienia przez zwolenników lub liderów partii, na przykład napad w 2012 roku na squat Wagenburg, czy też zakładaniu różnych manifestacji, na przykład Marszu Równości czy Anti-Fascist Action). Uznają też, że media nazbyt krytycznie komentują dosadne wypowiedzi i zachowania zwolenników NOP (również w kwestii kontrowersyjnej publikacji pod redakcją Roberta Faurissona *Mit Holocaustu*). Wspomniana reakcja mediów i władzy publicznej nierzadko podyktowana była realnymi obawami o ład i bezpieczeństwo publiczne, tym bardziej że działacze NOP sami też przyznają, że są gotowi do używania każdej formy (również siłowej) walki z „wrogami polskiej racji stanu”. *Wywiad z prezesem NOP: Każda broń w prowadzonej walce z Systemem jest dobra*, <https://www.nop.org.pl/2012/09/29/kazda-bron-w-prowadzonej-walce-z-systemem-jest-dobra-wywiad-z-prezesem-nop/> (dostęp: 17.06.2023); A. Gmurczyk, *W obronie wolności wypowiedzi i badań naukowych*, „Szczerbiec” 1999, nr 3–4, s. 33–34. W tym celu dostrzegają też konieczność zawierania strategicznych sojuszy z ekstremistycznymi ruchami politycznymi. Adam Gmurczyk w innym wystąpieniu z kolei niekonsekwentnie wskazywał, że w walce z „systemem” są dozwolone niemal wszystkie taktyki, o ile będą niezbędne do osiągnięcia sukcesu i zgodne z chrześcijańską moralnością. Patrz: A. Mel-ler, G. Radomski, *Nacjonalista, radykał czy ekstremista?*, s. 70.

³⁵ T. Zieliński, *Wolność według Europy*, „Szczerbiec” 1998, nr 5–7, s. 6; por. A. Gmurczyk, *Zmierzch imperium?*, „Szczerbiec” 1999, nr 8–10, s. 3–4; *idem*, *Poligon Austria*, „Szczerbiec” 2000, nr 1, s. 3.

między innymi przez edukację i media deprecjonują znaczenie ideowo istotnych dla NOP instytucji narodowych takich jak rodzina, wspólnota etniczna, religia, w których poszukuje się gwarancji jedności i solidarności społecznej. Wspomniane naganne, z ich punktu widzenia, praktyki, które stosować miały również dotychczasowe rządy w Polsce, obnażały jakoby niebezpieczną dla narodu i państwa miałość władzy demokratycznej i tym samym fikcyjność idei ludowładztwa³⁶. Zwolennicy NOP przekonywali, że w następstwie takich świadomych zabiegów politycznych traci się poczucie dbałości o dziedzictwo i interes narodowy, a także niszczy społeczne i etyczne podstawy prawdziwej więzi wspólnotowej. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że krytyczna ocena ustroju demokratycznego w jego współczesnym wydaniu odnosiła się nie tylko do niedomagań organizacyjnych i nadużyć rządzących, ale wskazywała również na jej strukturalną wadę związaną z deficytem społecznego zaangażowania w zarządzanie państwem, a wynikającą jakoby z bezradności pojedynczych ludzi w stosunku do mechanistycznej biurokracji partyjno-państwowej³⁷. Wskazywali tym samym, że fundament demokracji liberalnej, czyli wolne i równe, ale jednocześnie zatomizowane jednostki są zbyt słabe i nieporadne, aby korzystać w pełni z dobrodziejstwa tego systemu. Trudno nie zauważyć, że krytyka demokracji przedstawiana przez wiodących ideologów NOP może przywoływać na myśl rozważania Alexisa de Tocqueville'a, ale — co należy zaznaczyć — odwołania do tego myśliciela w piśmiennictwie środowiska NOP są rzadkie i przyczynkarskie, bez akceptującego akcentu. Stąd można przyjąć, że nie mają one charakteru strukturalnego podobieństwa założeń ideowych.

Zwolennicy NOP wadliwość współczesnego systemu demokratycznego (obok komentowanych pozorów wolności politycznej) dostrzegają również w promowanej w Polsce po 1989 roku liberalnej gospodarce. Publikowane na łamach „Szczerbca” teksty wybitnych krytyków kapitalizmu, takich jak Harold John Massingham czy Hilaire Belloc (bliskich ideowo dla NOP dystrybucjonistów), dostarczały im doktrynalnego uzasadnienia dla krytyki i w konsekwencji odrzucenia wiązanej z demokracją idei wolnego rynku. System kapitalistyczny wraz z jego mechanizmami obarczany był przez omawiane ugrupowanie narodowe winą za skupienie własności w rękach uprzywilejowanych grup („plutokratów”) i dehumanizację pracy, która przekształciła się, ich zdaniem, w ciąg automatycznych czynności. To oceniane przez nich jako zgoła antydemokratyczne zjawisko (w znaczeniu sprzeczności z „prawdziwą”, a nie demoliberalną demokracją) miało, w ich przekonaniu, prowadzić do panowania rządów elit kapitałowo-finansowych, które uprawiały politykę odczłowieczenia pracowników oraz niszczyły „prawdziwą” wolność gospodarczą. Co więcej, w ich przeświadczeniu realizowany obecnie model gospodarczy był w gruncie rzeczy sprzężony

³⁶ A. Gmurczyk, *Gra pozorów*, „Szczerbiec” 1995, nr 3, s. 3; W. Januszewski, *Idealizm i pragmatyzm polityczny w walce narodowo-rewolucyjnej*, „Szczerbiec” 2013, nr 149, s. 7; A. Gmurczyk, *Nacjonalista wobec pułapki demokracji*.

³⁷ A. Gmurczyk, *Przekleństwo demokracji*, „Szczerbiec” 1994, nr 10, s. 3.

z filozofią materialistyczną, która stanowi zaprzeczenie promowanej przez nich i odwołującej się do chrześcijaństwa etyki gospodarczej³⁸. W konsekwencji NOP szczególnie krytycznie odnosił się do procesu prywatyzacji prowadzonego przez kolejne rządy III Rzeczypospolitej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i początkach XXI stulecia.

Współczesny kapitalizm ideolodzy NOP oskarżali również o wytwarzanie stanu, w którym w warunkach społecznego niedosytu materialnego promowano powszechny pęd konsumencki. Ów liberalny dogmat o potrzebie nieustannego wzrostu produkcji i konsumpcji w imię jednokierunkowego rozwoju świata i stworzenia państwa dobrobytu kreował, w ich opinii, fałszywie nowoczesne społeczeństwo (globalne) o identycznych cechach kulturowych i ujednoliconych potrzebach ekonomicznych, który *de facto* tworzył w Europie Zachodniej i USA nowy „system niewolnictwa”. Cywilizacja konsumencka, nazywana przez liderów NOP systemową „wunderwaffe”, uznawana była przez nich za jedną z największych pułapek demoliberalizmu. Twierdzili, że liberalne traktowanie społeczeństwa jako sumy jednostkowych interesów sprzyjało wprowadzeniu się wrażenia istnienia pozornej wolności politycznej i gospodarczej, lecz jednocześnie, poprzez degradację poczucia obowiązku wobec innych ludzi oraz „naturalnych” ponadjednostkowych wspólnot (rodzina, naród), czyniło z ludzi istoty prawdziwie równe w swym pełnym uzależnieniu od dostarczycieli dóbr konsumpcyjnych. To nowe niewolnictwo miało być dodatkowo pogłębiane przez procesy globalizacji, które obejmują nie tylko niszczenie lokalnych rynków gospodarczych, ale również próbują stworzyć jakąś nieokreśloną w swej naturze globalną społeczność mającą zastąpić tradycyjne narody. W opinii działaczy NOP rzeczne uwarunkowania wskazywały na wyraźną i niebezpieczną tendencję do wypierania wyższych duchowo intelektualnych wartości (identyfikowanych z tradycją, religią, hierarchiczną wspólnotą narodową) na rzecz zaspakajania egoistycznych potrzeb ludzi żyjących w tak zwanej kulturze przemysłowej. Te niepokojące zjawiska nie miały jednak „naturalnego” charakteru, lecz były świadomie wytwarzane, aby wzmacniać centra polityczne w ich sprawności w realizacji partykularnych grupowych interesów³⁹.

Propagandowo skutecznie lansowany konsumpcyjno-konformistyczny styl życia w przekonaniu stronników ugrupowania utrwał charakterystyczny dla polskiego społeczeństwa pesymizm i wynikającą z niego bierność wyborczą. Jak twierdził lider partii, niewłaściwe pojmowanie przez Polaków podmiotowości politycznej wskazywało, że społeczeństwo nadal pozostaje pod wpływem mentalności tak zwanego wschodniego fatalizmu i związanej z nią nieumiejętno-

³⁸ Por. H. Belloc, *Czym jest kapitalizm?*, „Szczerbiec” 1994, nr 12, s. 6–7 oraz H.J. Massingham, *Zbrodnie kapitalizmu*, „Szczerbiec” 1998, nr 5–7, s. 12–13. Przypomnijmy, że programowo NOP w kwestiach gospodarczych odwołuje się do rozwiązań korporacjonizmu i dystrybucjonizmu.

³⁹ A. Gmurczyk, *Gra pozorów*, s. 3; A. Szablak, *Globalizacja droga do nikąd*, „Szczerbiec” 2000, nr 1, s. 4–5.

ści przewidzenia konsekwencji takiej postawy. Tłumaczył też, że ów nawyk nieangażowania się w życie publicznie został polskiemu społeczeństwu narzucony w okresie komunizmu, a w zmienionej ustrojowo rzeczywistości jest negatywnym efektem melanżu demokracji i materializmu już w globalnej skali⁴⁰. Dostrzegane przez ugrupowanie mankamenty w funkcjonowaniu państwa należałoby zatem nie tyle identyfikować z demokracją, ile raczej pewnymi niedomaganiem społeczeństwa w zakresie świadomości obywatelskiej i zbiorowego poczucia odpowiedzialności za państwo.

W opinii publicystów „Szczerbca” ta rozbudzana skłonność do konsumpcjonizmu, sprzężona z osłabieniem (a nawet wyparciem) potrzeby aktywizacji jednostki w życiu publicznym, wpisywała się w szerszy kontekst ideologiczny. Uznawali oni, że demoliberalizm (analogicznie jak ma to miejsce w zakresie polityki) tylko pozornie gwarantuje pluralizm światopoglądowy, gdyż w rzeczywistości dostrzegalny jest niebezpieczny trend monopolizacji tej przestrzeni przez lewicowo-liberalny paradygmat myślowy. Wykorzystywany i umacniany powszechnie oświeceniowy koncept atomizmu społecznego skutecznie łączony z procesem unifikacji życia zbiorowego, ich zdaniem, pozwalał współczesnym elitom intelektualno-politycznym narzucać ogółowi progresywny styl życia. Twierdzili, że w następstwie dominacji rzeczzonego wzorca umysłowego dokonuje się świadomej eliminacji dorobku kulturowego i cywilizacyjnego „białego człowieka” (uznawanego za źródło myśli tradycjonalistycznej), który z pierwotnego nosiciela duchowości został przeorientowany w „mentalnie rozdygotanego demoliberała o lokajskich odruchach współczesnego intelektualisty”⁴¹. W takich okolicznościach dostrzegali zagrożenie również dla tożsamości „duchowo-rasowej” Polaków, którą traktowali jako integralną część cywilizacji „białego człowieka”⁴². To dość rażące współczesnego odbiorcę odwołanie (identyfikowane z negatywnymi aspektami kolonializmu i rasizmu) wyrażać miało surową ocenę aktualnych trendów kulturowo-obyczajowych. Twierdzili bowiem, że zarzucenie „tradycyjnych wartości” na rzecz wszechobecnej wielokulturowości, kosmopolityzmu czy popkultury *de facto* sprzyja rozwojowi powierzchownej tolerancji (cechującej ludzi bez przekonań) oraz relatywizmu moralnego. Sugerowali też, że wraz ze wspomnianymi tendencjami następuje, zgodnie z duchem „masońsko-demoliberalnego światopoglądu”, otwartość na mieszanie ras, narodów i kultur. Efektem jednak tej globalistycznej polityki ujednolicania było, w przekonaniu liderów NOP, z jednej strony, zacieranie się różnorodności cywilizacyjnych, a z drugiej — narastanie konfliktów religijnych i etnicznych powstających w wyniku „usprawiedliwionej” walki poszczególnych wspólnot o utrzymanie swej tożsamości. Co warte podkreślenia, w retoryce NOP nie był pomijany wprowadzie

⁴⁰ A. Gmurczyk, *Nacjonalista wobec pułapki demokracji*.

⁴¹ R. Larkowski, *Obrona białej rasy*, „Szczerbiec” 1995, nr 5, s. 4.

⁴² Użyte pojęcie „rasa” nie jest tożsame z ujęciem stosowanym w ideologii narodowych socjalistów. Patrz: M. Radzikowski, *Istota nacjonalizmu*, s. 5 oraz R. Larkowski, *Obrona białej rasy*, s. 4–5.

fakt, że kilkuwiekowa polityka kolonialna i separacyjna prowadzona przez „białego człowieka” również znacząco przysłużyła się do wzrostu napięć (wojen) kulturowych i narodowościowo-plemiennych oraz zainicjowała nieodwracalne procesy globalnej mobilizacji na różnych płaszczyznach — zjawiska te nie zostały jednak poddane pogłębionej analizie. Nie odnajdziemy dla przykładu powiązania kolonialnej przeszłości, a w szczególności mechanizmów prowadzenia polityki kolonialnej, ze zdecydowaną, stanowczą obroną „cywilizacji łaćńskiej” (w znaczeniu konserwatywnym i kontrrewolucyjnym), której — jak podkreślano — integralną i niezaprzeczalną część stanowiła Polska, a którą jednocześnie przeciwstawiano Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i Unii Europejskiej, określanym pejoratywnie jako „moloch”, „skolektywizowany kołchoz ekonomiczny i kulturowy”⁴³. Do europejskiej spuścizny nie chciano bowiem zaliczać antynarodowej poprawności politycznej oraz „pseudomoralności” lewicowej, których współczesny dyktat, w rozumieniu stronników NOP, stał się globalnym zagrożeniem, w tym także dla polskiej tożsamości narodowo-kulturowej⁴⁴. Demoliberalizm w wydaniu europejskim, negatywnie kojarzony przez nich z „totalizmem” czy też centralizmem, zyskiwał wsparcie w postbolszewickim pomieszanu wartości. Konstataowali, że pod szyldem demoliberalnej szeroko rozumianej wolności w rzeczywistości rugowane były wszelkie przejawy postaw niewpisujących się w obowiązującą politycznie poprawną narrację. Jednocześnie zaznaczali, że brak wskazania wyraźnych granic wolności jednostkowej lub grupowej, o co były oskarżane europejskie i polskie ekipy rządzące, wyzwalać miał w obywatelach najgorsze instynkty ludzkie, takie jak egoizm, nienawiść, zawiść czy zazdrość⁴⁵. Ponadto uznawali, że głoszona przez rządzących tolerancja przypominała raczej „jałowe” i uznaniowe promowanie pewnych mniejszości (na przykład religijnych czy seksualnych) przy jednoczesnym odrzucaniu, czy wręcz zakazywaniu, aksjologii innych wspólnot (na przykład ugrupowań nacjonalistycznych)⁴⁶. Aktualnie propagowany system wartości identyfikowany z lewicowo-liberalnym paradygmatem traktowali zatem jako formułę zniewalającą człowieka. Ostrze krytyki kierowali wobec pluralizmu światopoglądowego, kwestionując zwłaszcza te wzorce zachowań, które odbiegały od przyjętej przez NOP i bliskiej jej konserwatywno-narodowej optyki. Towarzyszyło temu przekonanie o konieczności przyjęcia jednorodnej i promowanej przez nich orientacji światopoglądowej jako jedynie słusznej. Nie zauważali przy tym,

⁴³ R. Larkowski, *Obrona białej rasy*, s. 4; D. Magier, *Taniec chochola we mgle*, „Szczerbiec” 2000, nr 2–3, s. 5.

⁴⁴ R. Larkowski, *Obrona białej rasy*, s. 4–5; R. Larkowski, *Nacjonalizm następny poziom*, „Szczerbiec” 2000, nr 4–6, s. 4.

⁴⁵ P. Paczuski, *Fanatycy*, „Szczerbiec” 1995, nr 10–11, s. 28; R. Larkowski, *Perspektywy nacjonalizmu*, „Szczerbiec” 1997, nr 10–12, s. 3.

⁴⁶ R. Larkowski, *Droga przeznaczenia*, „Szczerbiec” 1995, nr 8–9, s. 4–5; D. Miśta, *Bezdroża panslawizmu*, „Szczerbiec” 1995, nr 8–9, s. 5.

że autorytatywnie wskazując swój punkt widzenia jako jedynie słuszny, przejmowali retorykę wykluczenia, z którą rzekomo walczyli.

Jak już wspomniano, eksponowana przez NOP dbałość o interes narodowy jako nadrzędną wartość publiczną szła w parze z przeświadczeniem o jego zagrożeniu ze strony „obcych” i „wrogów”. Liderzy tego ugrupowania wyrażali przekonanie, że istnieją zarówno wewnątrzni, jak i zewnątrzni agresorzy, którzy sięją etyczne spustoszenie i dążą do politycznego oraz gospodarczego uzależnienia państwa polskiego od zewnętrznych ośrodków. W opisach udowadniających zniewolenie Polski stosowali odniesienia do konkretnych historycznych faktów celem znalezienia analogii do bieżącej sytuacji. Stosowany zabieg wykorzystywania wydarzeń z odległej i najnowszej historii o szczególnym charakterze w pamięci zbiorowej Polaków miał budzić emocje, wywoływać resentymenty i przypominać ciemniejszych (głównie Rosjan i Niemców). Identyfikując się z endecką narracją, utrzymywali, że do przeszłych, choć wciąż aktualnych zagrożeń związanych z określonymi preferencjami polityczno-światopoglądowymi (komunistycznymi, liberalnymi, masońskimi) i pewnymi nacjami (jak Niemcy, Żydzi), dołączyły nowe związane ze środowiskami identyfikującymi się z określonymi orientacjami seksualnymi (między innymi homoseksualiści) oraz wynikające z masowej migracji. Szczególnie to ostatnie stanowić miałyby znaczące zagrożenie dla polskiej racji stanu, gdyż wprowadzało do społeczeństwa elementy rozbijające jego spójność. W tym rozumieniu polskość przejawiała się nie tylko na poziomie tożsamości etniczno-kulturowej, ale też ideowo-aksjologicznej. Co istotne, osoby niespełniające przyjętych przez organizację rygorystycznych cech definiujących Polaków nie mogły być uznawane za nich, a w konsekwencji nie powinny mieć tych samych praw i obowiązków jak Polacy (zgodnie z założeniem, że Polska powinna być dla Polaków)⁴⁷.

W kontekście prowadzonej polityki zagranicznej liderzy NOP podnosili rzecz zgoła oczywistą, że uwarunkowania światopoglądowe wpływają na sposób jej prowadzenia. Wskazywali, że tak jak wcześniej uwikłania komunistyczne, tak obecnie dogmaty demoliberalne prowadziły do niszczenia suwerenności państwa polskiego. Każda płaszczyzna nawet dobrowolnego uszczuplenia niezależności państwa traktowana była przez nich jako antynarodowe działanie⁴⁸. Szczególnie w kontekście UE zarówno przed, jak i po wstąpieniu do tej organizacji podtrzymywali stanowisko, że taka formuła zrzeszenia niszczy państwa narodowe, bowiem obliguje wszystkie kraje członkowskie do realizacji celów wspólnotowych (często pozostających w konflikcie z interesami narodowymi) i tym samym uniemożliwia prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej, kontroli nad własnymi siłami zbrojnymi czy też wprowadza supremację prawa międzynarodowego wobec krajowego. Taki model międzynarodowych relacji, w ich uznaniu, odzwierciedlał

⁴⁷ Por. <https://www.nop.org.pl/2023/03/17/polska-dla-polakow-wstap-do-nop-lub-wspieraj-nasze-projekty/> (dostęp: 17.07.2023).

⁴⁸ P. Forecki, *Obraz wroga...*, s. 166–170.

zdradę narodową i prowadził do kresu atrybutów państwowości, co miało też być kolejnym dowodem wpływu demoliberalnego kursu również na poziomie UE⁴⁹. W piśmiennictwie NOP popularna była teza, że wyrażenie zgody na uszczuplenie suwerenności polskiego państwa narodowego w celu akcesji do UE doprowadzi po latach do analogicznych skutków jak w przypadku targowicy. Ponadto przestrzegali, że odbieranie suwerenności poszczególnym państwom członkowskim rodzi niebezpieczeństwo pojawienia się nowej formy totalitaryzmu⁵⁰. Na płaszczyźnie ideowej sprzyjało to bowiem rzekomo degeneracji kulturowej i upadkowi systemu wartości, a także likwidacji naturalnych wspólnot i struktur społecznych, identyfikowanych z kolebką cywilizacji Zachodu⁵¹. Wynikać to miało — jak już kilka razy zasygnalizowano — z wadliwości demokratycznych fundamentów odwołujących się do pluralizmu i tolerancji, które wymuszały jakoby kompromisy w sferze wartości, nawet wzajemnie sprzecznych, i tym samym ułatwiać miały promocję na szerszą skalę relatywizmu aksjologicznego przy jednoczesnym rugowaniu wartości, z którymi identyfikują się środowiska narodowe. Ideolodzy NOP dowodzili, że odbija się to ujemnie na kondycji polskiego społeczeństwa, w którym zauważalne stało się nie tylko przyjmowanie utylitarnej postawy, ale także brutalizacja zachowań interpersonalnych, wzrost przestępczości, dewiacji społecznych, wynaturzeń seksualnych czy też ucieczka w uzależnienia⁵². Ten niepokojący proces dostrzegali zarówno w poszczególnych państwach, jak i na obszarze UE⁵³. W swoich postulatach żądali w związku z tym opuszczenia przez Polskę Unii Europejskiej, gdyż przekształciła się ona w superpaństwo, w którym konkretne interesy polityczne i gospodarcze są podporządkowane ponadnarodowym ośrodkom finansowym oraz oligarchii biurokratycznej⁵⁴. Ponadto UE cechować miało centralistyczne zarządzanie, a nie partnerskie traktowanie stowarzyszonych członków. Takie mechanizmy rządzenia pozbawiały, w przekonaniu ideologów

⁴⁹ A. Gmurczyk, *Polityka zdrady narodowej*, „Szczerbiec” 1995, nr 1, s. 3; A. Gmurczyk, *Potęgą fanatyzmu*, „Szczerbiec” 1995, nr 2, s. 3; W. Trojan, *Prawo ponad prawem*, „Szczerbiec” 1995, nr 2, s. 6–7.

⁵⁰ J. Łopuszański, *Relacja z posiedzeń parlamentarnych dotyczących akcesji Polski do Unii Europejskiej*, „Szczerbiec” 2000, nr 1, s. 7 oraz nr 4–6, s. 7.

⁵¹ M. Radzikowski, *Stajnia Augiasza*, „Szczerbiec” 1998, nr 3–4, s. 4; M. Józefiak, *Głosy młodych: Unia Europejska*, „Szczerbiec” 2002, nr 3–4, s. 14–15.

⁵² NOP w czołowiec europejskich partii broniących życia i rodziny, <https://www.nop.org.pl/2013/01/14/nop-w-czolowce-europejskich-partii-broniacych-zycia-i-rodziny/> (dostęp: 7.06.2023). T. Zieliński, *O potrzebie pełnego antyglobalizmu*, „Szczerbiec” 2004, nr 1–3, s. 11.

⁵³ A. Gmurczyk, *Front Nowych Sił*, „Szczerbiec” 1998, nr 5–7, s. 3.

⁵⁴ Generalnie wyrażali niechęć do międzynarodowych układów czy organizacji politycznych oraz militarnych (szczególnie UE oraz NATO), z wyjątkiem tych o charakterze nacjonalistycznym, co wynika z obawy wyrugowania lub osłabienia polskiego interesu narodowego. Nie solidaryzują się też z imperialną polityką wielkich mocarstw jak Federacja Rosyjska i USA, których działania w przeszłości i teraźniejszości oceniają jako przeciwne interesowi polskiej racji stanu. Por. A. Gmurczyk, *Czas Patriotów*, „Szczerbiec” 2016, nr 151, s. 3; W. Trojanowski, *Narodowy radykalizm wobec zagadnienia peryferyjności polskiej gospodarki*, „Szczerbiec” 2016, nr 151, s. 25.

NOP, możliwości podejmowania decyzji służących interesom poszczególnych narodów⁵⁵. W bardzo dosadnej ocenie UE zwolennicy NOP wykazują skłonność do używania literackiej retoryki zapożyczonej od George’a Orwella oraz Aldousa Huxleya⁵⁶. Z perspektywy geopolitycznej za cel stawiają sobie zastąpienie centralistycznego „molocha” UE innym tworem o przybliżonej nazwie Europy Wolnych Narodów, odwołującego się do dziedzictwa chrześcijańskiego⁵⁷.

Uwagi końcowe

Wyraźcie negatywna diagnoza demoliberalizmu, utożsamianego z „rakiem” czy „paranoją”, powtarzana w publikacjach NOP miała dowodzić zarówno wadliwości systemu na poziomie proceduralnych gwarancji, jak i świadczyć o słabości czy nawet utopijności tego światopoglądu w warstwie ideowo-aksjologicznej. Nie-domagania i nadużycia środowisk politycznych łączone z nieefektywnością demokratycznych mechanizmów zarządzania państwem (wywodzone między innymi z braku autentycznego pluralizmu politycznego, niedostatku wolności i manipulacji informacyjnej, fikcyjności tolerancji czy też korupcji politycznej) oraz panująca utylitarna i multikulturowa aksjologia miały, w opinii ugrupowania, wskazywać na konieczność budowania państwa od podstaw. Z perspektywy NOP funkcjonujący w Polsce porządek polityczny powinien być docelowo zastąpiony nacjonalizmem, traktowanym jako optymalny model organizacji państwa i społeczeństwa opartej jakoby na wartościach cywilizacji łacińskiej. Programowo stronnicy NOP opowiadali się za hierarchiczną strukturą społeczno-polityczną z rządami elity narodowej na czele, która ze względu na wyróżniającą się intelektualno-moralną formację była predystynowana na zasadzie niepodzielności i wyłączności do wyrażania woli narodu i kierowania jego losami⁵⁸. To optymistyczne i dość idealistyczne założenie pozwalało im ufać, że „monoelita”, w odróżnieniu od ulegających lewicowo-liberalnemu paradygmatowi ekip rządzących, przywrócić mogłaby w Polsce prawowity, z ich punktu widzenia, porządek polityczny, prawny i moralny. Podkreślali, że system demokracji ufundowany na liberalnych wolnościowych prawach jednostki i idei powszechnego dobrobytu należało raczej traktować w kategoriach „rozwinętego stadium niewolnictwa”⁵⁹. Bezrefleksyjne

⁵⁵ A. Gmurczyk, *Europejskie państwo policyjne*, „Szczerbiec” 1995, nr 10–11, s. 3; *Wobec wojny na Ukrainie — stanowisko Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.nop.org.pl/2022/03/16/wobec-wojny-na-ukrainie-stanowisko-narodowego-odrodzenia-polski/> (dostęp: 17.06.2023).

⁵⁶ Pojawiają się też zwulgaryzowane opisy UE, jak „zapijaczona stuletnia burdel-mama”, „pole walki wszystkich chorób społecznych”. P. Forecki, *Obraz wroga...*, s. 159.

⁵⁷ A. Meller, G. Radomski, *Nacjonalista, radykał czy ekstremista?*, s. 70.

⁵⁸ A. Dawidowicz, *Polityka społeczna w myśli politycznej Narodowego Odrodzenia Polski, Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego*, „Politeja” 2014, nr 2(28), s. 394; K. Karczewski, *Ani liberalizm, ani marksizm*, s. 158.

⁵⁹ A. Gmurczyk, *Gra pozorów*, s. 3.

podążanie za tymi wartościami, zwłaszcza w warunkach multikulturowości, piętrzących się napięcie migracyjnych i kultu pieniądza, w opinii ugrupowania, stwarzało niebezpieczeństwo zaniku, a wręcz zniszczenia podwalin polskiej wspólnoty narodowej. Silne przywiązanie akolitów partii do przedwojennej dewizy „wiera, tradycja i honor” powodowało, że za fundamenty polskiego społeczeństwa przyjmowali naturalne wspólnotowe więzi o charakterze rodzinnym, religijnym i etnicznym. Służyć to miało formowaniu organicznego i zhierarchizowanego społeczeństwa⁶⁰. Taki tradycyjny kształt wspólnoty dawał, w przekonaniu NOP, gwarancję podmiotowego traktowania Polaków-obywateli i właściwego identyfikowania racji stanu niezależnego bytu państwowego. Wierzyli, że alternatywna wobec demokracji formuła ustrojowa, ujmowana jako najwyższa forma zjednoczenia ludzi, mogła przywrócić Rzeczypospolitej i jej obywatelom suwerenność państwową oraz właściwą tożsamość ideową. Charakterystyczna dla tej opcji politycznej retoryka skupiona na zagrożeniach i nieszczęściach państwa polskiego wywołanych przez wewnętrzne i zewnętrzne antypolskie siły (za co głównie obwiniali demoliberalne rządy) wzbogacana była niestety werbalną i czynną, fizyczną agresją. Szczególnie wyrażana we wrażliwych kwestiach światopoglądowych oraz politycznych podsyciała polemikę, a nawet oburzenie publiczne. Z uwagi na poczucie zagrożenia bezpieczeństwa pojawiały się społeczne oczekiwania wobec organów porządku publicznego o skuteczny nadzór na ich ekstremistycznymi zachowaniami, a także wyrażane były żądania delegalizacji tego typu partii. Do tej pory na drodze sądowej ze względu na zakres kognicji ograniczono się tylko do kwestii formalnego zakazu rejestracji zgłoszonych przez NOP, określonych i uznanych za obraźliwe, symboli graficznych (bez dokonania oceny ich treści). Nie podjęto też skutecznych czynności sprawdzających legalność partii (ze względu na głoszony program, używaną symbolikę i stosowane metody działania) z obowiązującym porządkiem prawnym⁶¹. Zapewne w przyszłości będziemy

⁶⁰ P. Malendowicz, *Symptomy antydemokracji*, s. 64–65.

⁶¹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2012 roku uchylające postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 października 2011 roku (sygn. akt VII Ns Rej Ew Pzm 77/09) w sprawie wpisania do ewidencji partii politycznych Ew P 58 w rubryce nr 4 symboli: „Krzyż i Miecz”, „Orzeł w koronie z Krzyżem, z różgami liktorskimi i toporem”, „Zakaz pedałowania” oraz „Krzyż Celtycki” (sygn. akt I Aca 1387/11). Jak do tej pory ani Trybunał Konstytucyjny, ani sądy powszechne nie wypowiedziały się wiążąco na temat granic dopuszczalności działalności NOP. Wszelkie oficjalne zapowiedzi (na przykład prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza), jak i podjęte próby delegalizacji (między innymi Piotra Ikonowicza, lidera Polskiej Partii Socjalistycznej) były bezskuteczne prawnie. W 2018 roku zostało zablokowane konto społecznościowe na Facebooku Obozu Narodowo-Radykalnego i NOP z powodu posądzania członków tych ugrupowań o propagowanie rasistowskich, antysemickich i homofobicznych poglądów. Por. https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-facebook-bedzie-blokowal-oboz-narodowo-radykalny-i-narodowe-„nId,2574676#crp_state=1 (dostęp: 17.07.2023).

świadkami ciekawych debat politycznych i prawnych na kanwie prób delegalizacji tego ugrupowania⁶².

Bibliografia

- Alter P., *Nationalism*, London 1994.
- Bartyzel J., *Fatalne nieporozumienie: nacjonalizm czy nacjonalitaryzm?*, „Historia i Polityka” 2015, nr 1, s. 7–25.
- Bartyzel J., *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, <http://www.legitymizm.org/systematyka-nacjonalizmu>.
- Bartyzel J., *Próba teoretyzacji pojęcia „prawica”*, [w:] *Religia. Polityka. Naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010, s. 47–69.
- Belloc H., *Czym jest kapitalizm?*, „Szczerebiec” 1994, nr 12, s. 6–7.
- Bernacki W., *Nacjonalizm*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
- Chodakiewicz M., Mysiakowska-Muszyńska J., Muszyński W., *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2007.
- Dawidowicz A., *Narodowe Odrodzenie Polski. Oblicze ideowe nacjonalistycznej partii politycznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 3(12), s. 58–69.
- Dawidowicz A., *Polityka społeczna w myśli politycznej Narodowego Odrodzenia Polski, Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego*, „Politeja” 2014, nr 2(28), s. 387–414.
- Dobner M., *Narodowy radykalizm — droga ku prawdziwej niepodległości*, <https://www.nacjonalista.pl/2019/11/11/dr-marzena-dobner-narodowy-radykalizm-droga-ku-prawdziwej-niepodleglosci/>.
- Forecki P., *Obraz wroga w antyunijnym dyskursie na łamach czasopisma „Szczerebiec”*, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne” 2007, nr 1, s. 149–171.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Gmurczyk A., *Czas Patriotów*, „Szczerebiec” 2016, nr 151, s. 3.
- Gmurczyk A., *Europejskie państwo policyjne*, „Szczerebiec” 1995, nr 10–11, s. 3.
- Gmurczyk A., *Front Nowych Sił*, „Szczerebiec” 1998, nr 5–7, s. 3.
- Gmurczyk A., *Gra pozorów*, „Szczerebiec” 1995, nr 3, s. 3.
- Gmurczyk A., *Nacjonalista wobec pułapki demokracji*, <https://www.nacjonalista.pl/2020/05/07/adam-gmurczyk-nacjonalista-wobec-pulapki-demokracji/>.
- Gmurczyk A., *Poligon Austria*, „Szczerebiec” 2000, nr 1, s. 3.
- Gmurczyk A., *Polityka zdrady narodowej*, „Szczerebiec” 1995, nr 1, s. 3.
- Gmurczyk A., *Potęga fanatyzmu*, „Szczerebiec” 1995, nr 2, s. 3.
- Gmurczyk A., *Przekleństwo demokracji*, „Szczerebiec” 1994, nr 10, s. 3.
- Gmurczyk A., *W obronie wolności wypowiedzi i badań naukowych*, „Szczerebiec” 1999, nr 3–4, s. 33–34.
- Gmurczyk A., *Zmierzch imperium?*, „Szczerebiec” 1999, nr 8–10, s. 3–4.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.
- Historia Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.nop.org.pl/historia-nop/>.

⁶² Warto przypomnieć, że zdaniem pierwszego polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich Ewy Łętowskiej krzyż celtycki „ma całkiem ładną formę”, jak też nie robiłaby „problemu z tego krzyża [...] skoro sąd [go] zarejestrował”. Gwoli jasności trzeba jednak dodać, że wspomniana prawniczka ma istotne zastrzeżenia prawne co do poprawności rejestracji znaku „zakaz pedałowania”. E. Łętowska, K. Sobczak, *Rzeźbienie państwa prawa 20 lat później*, Warszawa 2012, s. 243–244.

- Januszewski W., *Idealizm i pragmatyzm polityczny w walce narodowo-rewolucyjnej*, „Szczerebiec” 2013, nr 149.
- Jaskułowski K., *Co to jest nacjonalizm?*, „Sprawy Narodowościowe” 2001, nr 18, s. 81–91.
- Józefiak M., *Głosy młodych: Unia Europejska*, „Szczerebiec” 2002, nr 3–4, s. 14–15.
- Kajta J., *Młodzi radykalni? O tożsamości polskiego ruchu nacjonalistycznego i jego uczestników*, Kraków 2020.
- Karczewski K., *Ani liberalizm, ani marksizm. Koncepcje ideowo-polityczne współczesnego polskiego narodowego radykalizmu na przykładzie Narodowego Odrodzenia Polski*, 2015, <https://www.scribd.com/document/297083132/K-karczewski-NOP>.
- Kohn H., *The Idea of Nationalism: A Study in Its Origins and Background*, New York 2017.
- Kozerska E., Stec P., *Dignity Takings in Communist Poland: Collectivization and Slave Soldiers*, „Chicago–Kent Law Review” 2017, t. 92, nr 3, s. 1115–1134.
- Kozieł B., *Metapolityczne cele „nowej prawicy*, „Szczerebiec” 1995, nr 3, s. 10.
- Larkowski R., *Droga przeznaczenia*, „Szczerebiec” 1995, nr 8–9, s. 4–5.
- Larkowski R., *Nacjonalizm następny poziom*, „Szczerebiec” 2000, nr 4–6, s. 4–5.
- Larkowski R., *Niewolnictwo spokoju*, „Szczerebiec” 1997, nr 3–5, s. 2–3.
- Larkowski R., *Obrona białej rasy*, „Szczerebiec” 1995, nr 5, s. 4–5.
- Larkowski R., *Perspektywy nacjonalizmu*, „Szczerebiec” 1997, nr 10–12, s. 3–4.
- Larkowski R., *Wojownicy ładu*, „Szczerebiec” 1997, nr 6–8, s. 3.
- Łętowska E., Sobczak K., *Rzeźbienie państwa prawa 20 lat później*, Warszawa 2012.
- Łopuszański J., *Relacja z posiedzeń parlamentarnych dotyczących akcesji Polski do Unii Europejskiej*, „Szczerebiec” 2000, nr 1; 2000, nr 4–6, s. 6–7.
- Magier D., *Taniec chochoła we mgle*, „Szczerebiec” 2000, nr 2–3, s. 5.
- Malendowicz P., *Symptomy antydemokratyzmu w myśli politycznej i aktywności partii radykalnie nacjonalistycznych w Europie na początku XXI wieku. Analiza wybranych przykładów*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 1, s. 59–77.
- Massingham H.J., *Zbrodnie kapitalizmu*, „Szczerebiec” 1998, nr 5–7, s. 12–13.
- Meller A., Radomski G., *Nacjonalista, radykał czy ekstremista? Publicystyka Adama Gmurczyka — lidera Narodowego Odrodzenia Polski (1994–2005)*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2014, nr 41, s. 58–76.
- Miśta D., *Bezdroża panslawizmu*, „Szczerebiec” 1995, nr 8–9, s. 5.
- Mudde C., *The paradox of the anti — party party*, „Party Politics” 1996, t. 2, s. 265–276.
- NOP w czołówce europejskich partii broniących życia i rodziny, <https://www.nop.org.pl/2013/01/14/nop-w-czolowce-europejskich-partii-broniacych-zycia-i-rodziny/>.
- Paczuski P., *Fanatycy*, „Szczerebiec” 1995, nr 10–11, s. 28.
- Pielużek M., *Rekonstrukcja tożsamości polskiego nacjonalizmu na podstawie programów i tekstów ideologicznych środowisk skrajnej prawicy*, <https://dziennikarstwo.uni.wroc.pl/userfiles/56/files/rekonstrukcja%20to%C5%BCsamo%C5%9Bci.pdf?v=1512413315>.
- Poradowski M., *Człowiek w Narodzie, państwie i kościele*, „Szczerebiec” 1995, nr 1, s. 15–17.
- Radzikowski M., *Heroiczna wspólnota narodu*, „Szczerebiec” 1995, nr 8–9, s. 6–7.
- Radzikowski M., *Istota nacjonalizmu*, „Szczerebiec” 1997, nr 6–8, s. 4–5.
- Radzikowski M., *Stajnia Augiasza*, „Szczerebiec” 1998, nr 3–4, s. 3–4.
- Scheffler T., *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część ogólna*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 34, 2012, nr 3, s. 111–112.
- Sokołowski J.K., *Transnarod. Polacy w poszukiwaniu politycznej formy*, Kraków 2023.
- Szablak A., *Globalizacja droga do nikąd*, „Szczerebiec” 2000, nr 1, s. 4–5.
- Szeliga P., *Folwark europejski*, „Szczerebiec” 2002, nr 3–4, s. 10–11.
- Szeliga P., *Szlachectwo ducha*, „Szczerebiec” 2001, nr 8–10, s. 4–7.

- Tokarz G., *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989–1997*, Wrocław 1997.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Toqueville de A., *O demokracji w Ameryce*, Kraków 1996.
- Trojan W., *Prawo ponad prawem*, „Szczerbiec” 1995, nr 2, s. 6–7.
- Trojanowski W., *Narodowy radykalizm wobec zagadnienia peryferyjności polskiej gospodarki*, „Szczerbiec” 2016, nr 151, s. 25.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych, Dz.U. z 1997 r. Nr 98, poz. 604.
- Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007.
- Wobec wojny na Ukrainie — stanowisko Narodowego Odrodzenia Polski*, <https://www.nop.org.pl/2022/03/16/wobec-wojny-na-ukrainie-stanowisko-narodowego-odrodzenia-polski/>.
- Wywiad z Adamem Gmurczykiem, Nie chcemy państwa proletów*, <https://prawy.pl/2476-Adam-Gmurczyk-Nie-chcemy-panstwa-proletow>.
- Wywiad z prezesem NOP: Każda broń w prowadzonej walce z Systemem jest dobra*, <https://www.nop.org.pl/2012/09/29/kazda-bron-w-prowadzonej-walce-z-systemem-jest-dobra-wywiad-z-prezesem-nop/>.
- Zieliński T., *O potrzebie pełnego antyglobalizmu*, „Szczerbiec” 2004, nr 1–3, s. 11–12.
- Zieliński T., *Wolność według Europy*, „Szczerbiec” 1998, nr 5–7, s. 6–7.
- Żochowski M.S., *Nasz nacjonalizm*, „Szczerbiec” 1995, nr 4, s. 4–5.